

Trzeci Wymiar, I nie ma dnia bym o tym nie pami

NULLO

1. I nie ma dnia bym o tym nie pamiętał
by uczyć się na wszystkich popełnionych błędach
szanować bliskich, miejsca, kumpli, ten świat
To nie pusty ekran w multiplexach,
bo żeby tu przetrwać trzeba być czujnym nie spać.
Mija szósty dzień 2006 ja wciąż pamiętam
by jak KRS one nieść Wam przez rap treść zmian w tekstach
i wiem, że przetrwam,
bo wiem co to klęska, zemsta, smak zwycięstwa.
KOcham dom gdzie mieszkam tak jak Tupac kochał West Side
Nie ma dni bym niepamiętał ze to cały wszechświat słuchaj
Ten rap to esencja tego miejsca
słuchaj bo ten rap to kwintesencja
Od dziecka tu buduje swój szacunek,
spłacam każdy dług jakby sam Bóg wystawił mi rachunek
To moi ludzie jedna krew jeden gatunek
Starą piaskową górę Wałbrzych reprezentuje
I non stop ma płynąć flow stąd,
a potem non stop ma być jak Ghost Dog
Jak Kaleidoskop zmieniam się non stop,
niech wierzą w co chcą, a ty jak uważasz postąp!

SZAD

2. Raz, raz, dwa, trzy próba majka na rozgrzewkę
dobra ty zaczynam chorą śpiewkę
i ma polewkę z tych którzy mają zlewkę
bo nie kumają że robią to za chorągiewkę
9 lat wcześniej mały pokój biurko w rogu przy nim ja na krześle
coś powtarzam w kółko znowu i coś kresle
Ojciec pyta co tak rzeźbie przecież nie jest wcześniej
wiec dlaczego jeszcze nie śpię!?
9 lat wcześniej nie wiem jak jeszcze rap ma płynąć w przestrzeń
jeszcze nie ma rapu w mieście, rap to temat tabu jeszcze
coraz częściej myślę o stworzeniu składu wreszcie
9 lat prawie trzy tysiące trzysta dni
9 lat w rapie przystań a wiec przyznaj mi
że to gówno brzmi jak mój 9 kalendarz
a odpowiem Ci że nie ma dni bym nie pamiętał
że non stop ma płynąć flow stąd,
a potem non stop ma być jak Ghost Dog
Jak Kaleidoskop zmieniam się non stop,
niech wierzą w co chcą, a ty jak uważasz postąp!

PORK

3. Wtedy nie było Red Bulli była fraza i brecht
wciągał grzech ulic zew kulić pierdolił trend
pierdolił pęd ludzi było nas trzech jak trzech króli
tagowaliśmy każdy dzień jak spray mury.
Wiesz, mieliśmy pomysł by uzbroić te bloki w glock'i
kiedyś szklane domy dla nas to były Caffé Shopy.
Kupowaliśmy jazz na lufki dzisiaj na piony
kidy jarały nas rozkładówki innych wciąż kocyk pony.
To czas liczony w bletkach wciąż to pamiętam
Pamiętasz elementarz zasad? Przyjaźń to Mekka.
I to nie żadne bla bla już 17 lat brat nasza gra trwa
i nie ma dni bym o tym nie pamiętał.
Pamiętam skating czyli trening czyni mistrza.
Życie to nie happening z serii „bezludna wyspa”
Dziś jestem 3W TRZECI WYMIAR i to jest moje credo
Pork Pores Parkinson trzy osoby w białej w jedną
Więc non stop ma płynąć flow stąd,
a potem non stop ma być jak Ghost Dog
Jak Kaleidoskop zmieniam się non stop,
niech wierzą w co chcą, a ty jak uważasz postąp!